

Tajemnice krypty

– Podczas prac konserwatorskich w podziemiach katedry odkryto kryptę, w której znaleźliśmy szczątki 23 osób – mówi Rafał Niedźwiadek, archeolog prowadzący badania. Ponad połowa pochowanych była ubrana. Po konserwacji będziemy mieli największy zbiór strojów z XVIII wieku.

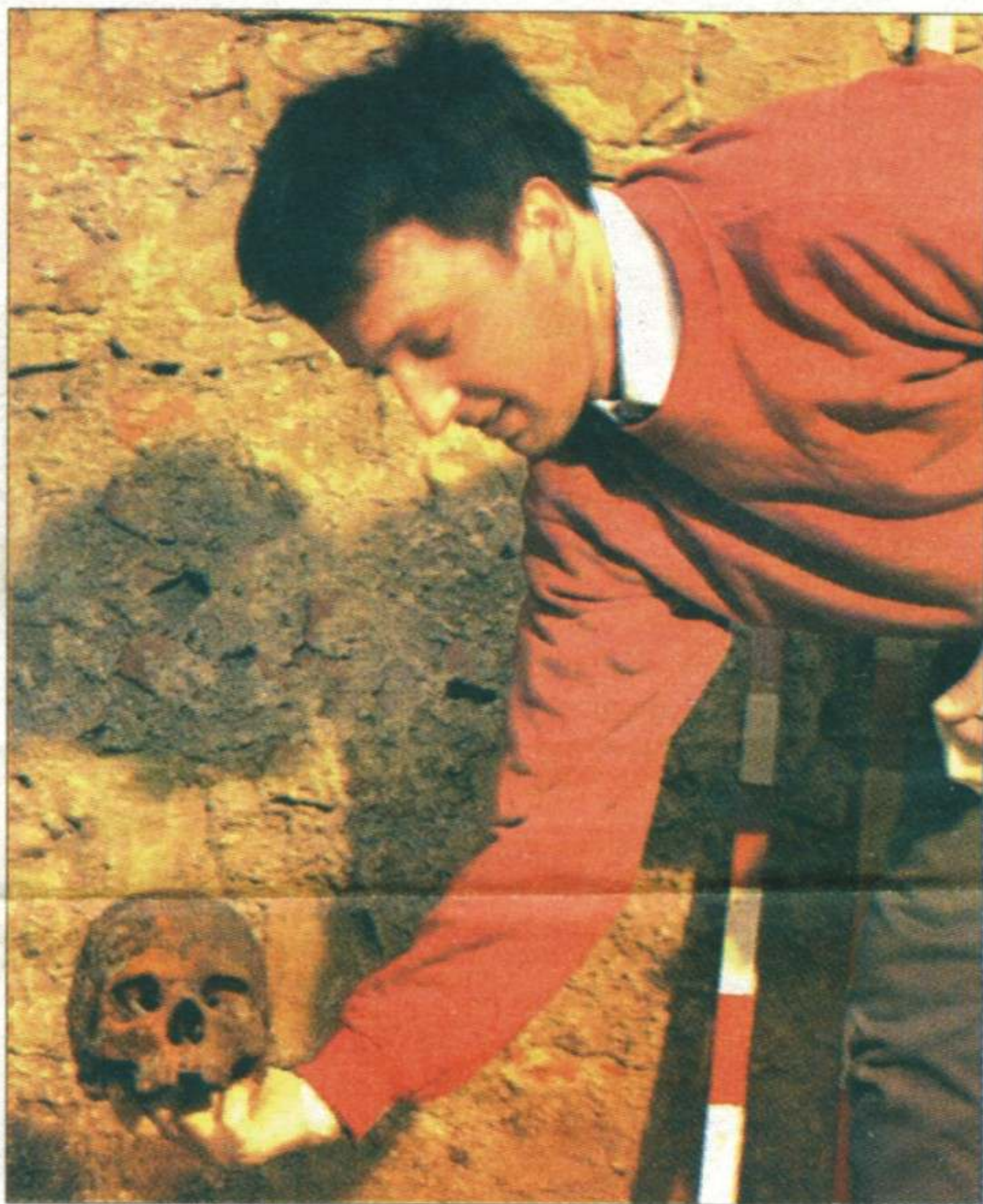
Do krypty w podziemiach Archikatedry Lubelskiej wchodzi się otworem tak wąskim, że przecisnąć się jedynie szczupła osoba. Wszelobecny jest zapach pleśni, zbutwiałego drewna, wilgoci, może kości, które rozsypały się w proch? Wokół ścian ułożone są trumny, w których spoczywają ludzkie szczątki. Tu znajduje potwierdzenie powiedzenie „z prochu powstałeś, w proch się obrócisz”. Piszczele, dłonie, czaszka stanowią kupkę jaśniejszego proszku. Szaty przetykane złotem, pas słucki, guziki, na które zapinany był kontusz, to wszystko przybrało jednolitą barwę brązowawo-żółtą. Gdzieś tam na spopielałych szczątkach jak turkusy lśni patyna sprzączki.

Na małej deseczce – dnie trumny, leży drobny szkielet. Docent **Wanda Kozak-Zychman** określiła wiek dziecka na ok. rok. Pod przeciwległą ścianą szkielet kobiety – przy nadgarstkach i w pasie widać ozdobne kokardki. Znalaziono kwiatek bławatka.

– Zachowała się czapka z aksamitu, szata z połyskliwej, miodowozłotej materii, która odbiega kolorem od przeważającej tu tonacji – mówi Rafał Niedźwiadek. – Są dwa zachowane portrety trumienne, i pierwsza trumna ze znakiem krzyża na wieku.

W kryptach kościelnych chowano zasłużone i bogate rodziny. Darczyńców. Jak mówi Rafał Niedźwiadek, w tej krypcie przypuszczalnie znalazły się trumny rzucone tu (dosłownie) po pożarze kościoła w I poł. XVIII wieku.

– Obok strojów bardzo cennych, które wiele powiedzą o ludziach spoczywających w krypcie,



Rafał Niedźwiadek pokazuje czaszkę młodej kobiety, przy której szczątkach znaleziono kokardki i kwiatek bławatka.

znajdujemy przedmioty, nad którymi musimy się zastanowić – mówi doc. dr hab. Wanda Kozak-Zychman, prowadząca badania antropologiczne. – Pobraliśmy próbki ziół z poduszek trumiennych i materacy. Znaleźliśmy gałązki podobne do mirtu. W kilku trumnach były wywiercone otwory zatkałe szpuntek. Dlaczego?

Krypta w lubelskiej archikatedrze dopiero odkrywa swoje tajemnice. Ten nadspodziewanie bogaty i unikalny materiał dopiero będzie badany.

– Jest jeszcze druga krypta, do której nie zaglądaliśmy. Wkrótce ją odkryjemy – mówi Rafał Niedźwiadek.

Moi rozmówcy podkreślają, że bez szybkiej reakcji ks. proboszcza **Adama Lewandowskiego** po ujawnieniu krypty, to unikalne znalezisko mogłoby być zniszczone. Mówią, że dzięki jego zrozumieniu, a także niezaprzeczal-

nej pomocy wojewódzkiego konserwatora zabytków **Haliny Landeckiej**, nasza kultura sakralna i materialna zostanie wzbogacona.

MARIA DOBOSIEWICZ